Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. **Kraków, dnia 6 lipca 1933** **Nr. 23.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450,** Pół strony **Zł 23** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Czy agent podróżujący jest pracownikiem firmy?

(Artykuł dyskusyjny)

»Przegląd Kupiecki« Nr. 18 z dnia 20-go maja 1933 r. podaje pod powyższym tytułem treść orzeczenia Sądu Najwyższego, który niedawno podobno sprawę rozstrzygnął, dodając w tytule uwagę od siebie, że: »jeżeli pracuje tylko za prowizję — nie jest pracownikiem«.

Ponieważ postawienie kwestji w ten sposób wprowadzić może w błąd zainteresowane sfery gospodarcze, a to znowu wpłynęłoby ujemnie na stosunki między wojażerami a ich firmami, należy stwierdzić, że stanowisko takie — w najlepszej woli nawet ujęte — jest zupełnie mylnie. Zachodzi tutaj bowiem błędna wykładnia uzasadnienia do cytowanego orzeczenia S. N., z którego to powodu pozwolę sobie wyjaśnić istotny stan rzeczy, w tym tak bardzo ważnym problemie. Przedewszystkiem pragnę wskazać, że wspomniane orzeczenie S. N. rozstrzygnęło nie kwestję zasadniczą lecz indywidualną, dotyczącą jedynie wypadku konkretnego. **Uogólnienie więc tegoż orzeczenia przez przyjęcie, że chodzi o rozstrzygnięcie kwestji zasadniczej, czy agent podróżujący jest wogóle pracownikiem, uważam za zupełnie błędne i chybione.**

Kwestja, czy ktoś jest pracownikiem w zrozumieniu ustawy o umowie o pracę z r. 1928, nie jest bowiem li **tylko ustawową lecz kwestją faktu.**

W konkretnym wypadku, którym zajmował się Sąd Najwyższy, powód istotnie nie posiadał wymaganych cech stosunku służbowego, przez to, że prowadził sam przedsiębiorstwo handlowe, a tylko po powrocie z własnych objazdów handlowych, dorywczo akwirował i inkasował dla pozwanej firmy i to w określonym dniu tygodnia, nie będąc oczywiście zależnym ekonomicznie od tejże.

Orzeczenie S. N. było więc w tym wypadku trafne. Jeżeli chodzi o moment wynagrodzenia prowizyjnego, wspomnianego w orzeczeniu, to szczegół ten był uboczny i podmiotowy, dla wskazania, że brak było w umowie wiele okoliczności do przyjęcia stosunku służbowego. Gdyby więc momenty główne dowiodły, że stosunek był służbowy, to prowizja — jako forma wynagrodzenia umownego — nie miałaby żadnego wpływu na ustalenie stosunku pracy. Że podróżujący agent jest pracownikiem, wynika jasno z postanowień art. 2. poz. 8. ustawy o prac. umysł. z r. 1928. Dz. Ust. 35. jak również z ustawy o ubezpieczeniu z r. 1927. Dz. Ust. 106. Wszystkie te ustawy **przewidują również wyraźnie prowizję jako wynagrodzenie za pracę.** Ponadto okólnik Min. Op. Społ. uzupełniający ustawę ubezpieczeniową tezami Komisji Międzyministerjalnej z dnia 27-go kwietnia 1929 r. (Kodeks pracy Blocha z roku 1930. str. 96-98) ustala jasno, że każdy agent-podróżujący jest pracownikiem umysłowym i podlega ubezpieczeniu obowiązkowemu, **chociażby pracował dla kilku firm i niezależnie od tego czy otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji, co nie wyklucza w niczem obowiązku ubezpieczenia, art. 12 i 105. jest on bowiem pracownikiem umysłowym w zrozumieniu ustawy art. 2 i 3 rozp. Prez. R. P.** Warunkiem do ustalenia stosunku służbowego jest wedle tego okólnika fakt, że pracują z upoważnienia i na rachunek osoby trzeciej, nie prowadzą własnego biura i siedziby handlowej, nie zatrudniają personelu, nie utrzymują składów ani też własnej firmy, przyjmują zamówienia w granicach upoważnienia swoich mocodawców i z ich polecenia są więc do nich w stosunku zależności gospodarczej.

Jeżeli znowu chodzi o pełnienie usług w pewnych godzinach, w oznaczonym lokalu lub pewnej określonej ilości świadczeń, to moment ten może być stosowany do każdej innej kategorji pracowników z wyjątkiem podróżujących, których terenem pracy jest ustalony rejon, godziny pracy różnorodne zależne od warunków czasu w podróży, miejscem pracy zaś lokale klientowskie w miejscu i poza siedzibą pracodawcy. To wszak jest jasne i w intencji samego ustawodawcy, skoro wcielono do kategorji pracowników określenie „podróżujący“ czyli, że ci nie mogą mieć stałego miejsca wykonywania pracy.

Tak więc wszelkie ustawy socjalne normują mniej lub więcej wyraźnie stan prawny agentów, a przecież niepodobna sądzić, by orzeczenia sądów były sprzeczne z ustawami, należy tylko te orzeczenia w właściwy sposób interpretować, bo jest bezsprzeczne, że każdy agent, odpowiadający powyżej wskazanym wymogom, jest pracownikiem w stosunku służbowym, niezależnie nawet od takich czy innych sposobów upozorowania samodzielności agentów ze strony firm tak często w umowach spotykanych obowiązku świadczeń socjalnych.

Dla ustalenie stosunku służbowego istotnemi są jedynie powyższe fakty, a nie wynagrodzenie względnie tytułowanie w umowie „przedstawiciel“, „Ajent handlowy“ lub tp. określenia nie mające żadnego ustawowego znaczenia, o ile chodzi o stwierdzenie charakteru pracy agenta - podróżującego.

D. THALER.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. **Kraków, dnia 6 lipca 1933** **Nr. 23.**

Treść numeru:

Na zasadzie uchwał poszczególnych sekcyj branżowych

nie sprowadzamy towarów niemieckich

Kupcy zorganizowani w Krak. Stowarzyszeniu Kupców

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, z udziałem dyrektora departamentu w Min. Przemysłu i Handlu, p. Kandla. W szerokiej dyskusji, jak się na tem posiedzeniu wywiązała, brali m. in. udział radcowie z K. S. K., którzy złożyli Prezydjum Izby szereg wniosków. (Wnioski te podajemy poniżej).

Radca **Fromowicz** poruszył sprawę utrudnienia importu kawą. Kupiectwo nasze zmusza się do kupna kaw brazylijskich, a gdy kawa ta obecnie zalega w Urzędach Celnych, okazuje się, że przepisane kontyngenty nie wystarczają dla podjęcia tych już sprowadzonych ilości, nawet już zapłaconych przez polskie kupiectwo.

R. Pfeffer motywował konieczność usprawnienia działalności w Sądach Grodzkich dla spraw cywilnych. Sprawy drobne zalegają po pół roku i dłużej. Wyroki znów zalegają w oddziałach pisarskich po pół roku. Rozprawy zmuszony jest sędzia odraczać na trzy miesiące, gdyż sąd zawalony jest sprawami awizacyjnemi. Skutki dla wierzyciela są fatalne.

Dalszą, niemniej piekącą, sprawą jest wprowadzenie scalonego podatku obrotowego dla towarów zagranicznych, dla towarów skartelizowanych i dla takich produktów, które wyrabiane są przez nieliczne warsztaty przemysłu wielkiego. Scalenia żąda całe kupiectwo solidarnie, gdyż praktyka wykazuje, że ruinę powoduje wyłącznie podatek przemysłowy.

Nie wolno się nam też zadawalniać oświadczeniem Dyrekcji Kolejowej, że nastąpi zniżka dla przejazdów powyżej 200 km. Ruch podmiejski do samego Tarnowa, należy rozszerzyć na wszystkie pociągi, jak to się stało już w kierunku zachodnim do Katowic i Bielska.

Radca Schechter poruszył dawne, a niestety ciągle jeszcze aktualne wyeliminowanie handlu na korzyść uprzywilejowanego ruchu spółdzielczego, faktycznie znajdującego się, mimo wielkich ulg, w zupełnym rozkładzie. Ruina kupca, jest ruiną rolnika, bo P. Z. P. Z. może pomagają wielkiej własności, atoli małorolny nic z działalności tej instytucji nie ma. Obecny stan deflacji wymaga koniecznie istnienia kredytu, atoli

„sprawność“ sądów powoduje, że kredytu udzielać nie można.

W dyskusji zabrał głos Kierownik Departamentu Min. Przemysłu i Handlu p. Kandel, który do postulatu Izby o konieczności rozszerzenia ustaw o ulgach dla rolnictwa również na przemysł i handel odniósł się negatywnie, gdyż moratorjum dla przemysłu byłoby ruiną dla jego kredytu.

Do drugiego punktu postulatów „zlikwidowanie konkurencyjnej działalności Państwa i Samorządu“ jako przedsiębiorców wobec przedsiębiorstw prywatnych“ stwierdza mowca wyraźnie, że w ostatnich 2-ch latach postulat ten jest stale przez Rząd realizowany. Banki Państwowe wskutek uchwały Rządu w ostatnich dwóch latach wycofują kapitał o ile ten popiera przedsiębiorstwa tzw. „etatyzowane“.

WNIOSKI

r. Rafała Pfeffera na plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w dn. 27. VI. 1933 r.

O wspólną konferencję z przedstawicielami Władzy Skarbowej: W praktycznem wykonaniu przez Władze Skarbowe szeregu przepisów ustawowych zachodzą liczne rozbieżności i sprzeczności. W interesie więc zarówno podatników, jako też Skarbu Państwa leży uzgodnienie kwestyj wątpliwych wzgl. niejednolicie traktowanych — wobec czego wnoszę:

Izba uprasza Prezydjum o spowodowanie wspólnej konferencji przedstawicieli Władz Skarbowych z przedstawicielami organizacyj zawodowo-gospodarczych, celem uzgodnienia wątpliwych, wzgl. rozbieżnie interpretowanych kwestyj w dziedzinie podatku przemysłowego, dochodowego, ksiąg handlowych.

Organizacje gospodarcze dysponują konkretnym materjałem, który służyć będzie za podstawę do obrad.

Sprawa zryczałtowania podatku przemysłowego: Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 4. lutego 1932. (Dz. U. Nr. 14 poz. 86/1932) uległ podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw handlowych III. i IV. kateg. (obok przemysłowych) zryczałtowaniu na 2 lata, tj. 1932 i 1933. — Ryczałt ten wypadł jednak bardzo niesprawiedliwie i wprost krzywdząco dla tych najmniejszych podatników z tego powodu, że przy ustalaniu ryczałtu przyjęto przeciętną z lat stosunkowo konjunkturalnych, tj. z lat 1928, 1929 i 1930, któráto przeciętna w żadnym stosunku nie pozostaje do obrotów z lat 1932 i 1933. — Prócz tego żadnej ulgi nie przynosi im zniżona stawka podatkowa, gdyż ze zniżki tej korzystają obecnie — na podstawie znowelizowanej ustawy o podatku przemysłowym — wszyscy inni podatnicy, których indywidualnie wymierzane podatki są naogół niższe niż za lata ubiegłe.

Z uwagi na to, że w r. 1933. kończy się okres zryczałtowanych wymiarów, uprasza się Prezydjum Izby, by raczyło wyjednać na lata 1934/35 zmianę podstaw wymiarowych zryczałtowanego podatku przem. w tym kierunku, by ryczałtowi podlegały przedsiębiorstwa, których przeciętny obrót w ostatnich 3-ech wzgl. 2 lat nie przekracza 50.000 przy stawce podatkowej ½%-owej.

Opłaty Sądowe, ustanowione w ubiegłym roku, wykazały, z jak wielkimi kosztami, połączony jest wymiar sprawiedliwości, co niejednokrotnie uniemożliwia kupcowi poszukiwanie praw na drodze sądowej. — Koszta te dochodzą w poszczególnych sprawach — aż do ich oddania komornikowi — do 10% podanej wartości przedmiotu sporu, a gdy powód zmuszony jest oddać sprawę do wykonania komornikowi, opłaty te wynoszą do 20%. Ani wierzyciel ani dłużnik nie są w stanie tak znacznych kosztów ponieść.

Komornicy pobierają znaczne zaliczki, a od kilku tygodni wszelkie pisma, kierowane do komornika oraz załączniki, opłacane już raz w sądzie, muszą być ponownie opłacone.

Gdy więc wymiar sprawiedliwości w dziedzinie prawa cywilnego i handlowego jest ogromnie kosztowny i utrudniony, uprasza Izba, by Prezydjum raczyło przedstawić ten stan rzeczy miarodajnym czynnikom, celem uzyskania rewizji obecnych opłat sądowych i wydajnego ich zniżenia.

Częściowy wyłom w murze paszportowym.

ZNACZNE UDOGODNIENIA W RUCHU TURYST. MIĘDZY AUSTRJĄ A POLSKĄ.

Rokowania między Polską a Austrją o ułatwienie ruchu turystycznego między obu państwami dobiegają końca. Wedle ustalonych norm wycieczki 7-dniowe będą przypuszczalnie zupełnie zwolnione od opłat paszportowych, zaś paszport na wycieczki 4-tygodniowe kosztować będzie 100 zł. od osoby. W zamian za te ułatwienia rząd austrjacki podwyższyć ma kontyngenty na przywóz z Polski do Austrji trzody chlewnej i węgla. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

Jak należy płacić cenę kupna umówioną w dolarach?

W ciągle aktualnej i zaprzątającej umysły sprawie dolarowej wyraża p. Dr. Springarn następującą opinję:

Z powodu załamiania się kursu dolara stała się aktulną kwestja, kto winien ponieść stratę na kursie dolara, czy kupujący, czy też sprzedający.

Ustawa nie posiada specjalnych przepisów, któreby tę sprawę regulowały, a to z tego prostego powodu, że dolar nie jest obowiązującą walutą w Polsce.

Dolar jest właściwie papierem wartościowym, tak jak akcje, lub inne papiery giełdowe, posiadające swój kurs, regulowany obrotami na giełdzie, podpadający haussom i baissom jak każdy inny papier giełdowy. Sprzedający, względnie kupujący w dolarach, robi przeto równocześnie dwa interesy: Jeden interes właściwy t. j. kontrakt kupna-sprzedaży odnośnego towaru, drugi interes giełdowy, polegający na spekulacji na zwyżkę lub zniżkę dolara.

W gruncie rzeczy należy przeto uważać dolara za towar, a kontrakt kupna-sprzedaży w dolarach, za kontrakt zamiany. W zamian za towar otrzymuje sprzedający drugi towar a mianowicie dolary. Jeżeli pod tym punktem widzenia będziemy obserwować interesy zawarte w dolarach, znajdziemy odpowiednie przepisy ustawy, które nam wyjaśnią rzucone na wstępie niniejszego artykułu pytanie, kto ponosi różnicę kursu na wypadek spadku dolara?

Odnośnie do wszelkich towarów, postanawia kodeks cywilny, że wszelkie pogorszenie lub polepszenie towaru musi iść na rachunek jego posiadacza. Te same normy stosować się będą i do dolara.

Jeżeli przeto ktoś zakupił towar w dolarach w dniu 1 stycznia 1933, w czasie kiedy kurs dolara wynosił 8.90 zł. za dolara, a faktura płatną jest za 180 dni od chwili kupna, tj. 1 lipca 1933 r. w dniu zaś tym kurs dolara wynosił 7 zł. kupujący zaś w tym dniu fakturę rzeczywiście zapłaci, to znaczy spełni swój obowiązek umowny i nie jest w zwłoce z zapłatą, ma więc prawo zapłacić dolary efektywne, choćby je nabył po 7 złotych.

Jeżeli jednak ten sam kupujący nie zapłaci w dniu 1 lipca 1933, a więc w dniu umówionej płatności faktury, ceny kupna umowionej w dolarach, a w tym dniu wynosi 9 zł. lecz zapłaci dopiero w pewien czas później, kiedy dolar będzie miał kurs 7 zł., to oczywiście, ponieważ sprzedający miał prawo żądać zapłaty w dniu umówionym będzie miał prawo żądać od kupującego tej wartości, jaką dolar posiadał w chwili, kiedy cena kupna była płatną, a więc będzie miał prawo żądć zapłaty po 7 zł. za jednego dolara i będzie mu z tego tytułu przysługiwał pozew odszkodowaczy przeciw kupującemu.

Jednem słowem o okoliczności, kto ponosi różnicę kursu w dolarze, **decydować będzie kurs dnia płatności dolara,** i okoliczność, czy kupujący **znajduje się w zwłoce, czy też nie.**

Powyżej przedstawiony stan rzeczy odnosi się naturalnie tylko do wypadków, gdy przy umowie strony wyraźnie **nie umówiły kursu dolara w złotych, lub w złocie,** bo na ten wypadek **decyduje umowa,** a wszelkie wahania dolara, nie mają dla stron żadnego znaczenia.

ADW. DR. ZYGMUNT SPINGARN.

Ochrona kredytu ratalnego

(Artykuł dyskusyjny).

W okresie kryzysu gospodarczego szwankuje mocno zarówno siła nabywcza jak i wypłacalność konsumenta, który — idąc po linji najmniejszego oporu — kupuje potrzebne artykuły na raty.

Olbrzymi wzrost sprzedaży ratalnych i połączone z tem niebezpieczeństwa winne skłonić interesowanych kupców do stworzenia organizacji ochrony kredytu — ewentualnie przy swej organizacji zawodowej.

Organizację ochrony kredytowej przedstawiam sobie w następującej formie:

Członek organizacji przy sprzedaży ratalnej wypełnia formularz, wymieniając w nim nazwisko i mieszkanie kupującego, równowartość wydanego towaru, ilość, wysokość i płatność rat. Kartę tę odsyła następnie organizacji.

Organizacja karty te segreguje, uzupełnia dalszemi zgłoszonemi sprzedażami i w ten sposób zbiera materjał dla archiwum i ma podstawę dla informacji. O niedotrzymaniu zobowiązań przez kupującego i o wniesionej skardze otrzymuje organizacja odnośne zawiadomienie.

Każda informacja kosztuje 30 gr. Można ewentualnie ustalić abonament roczny. Załatwienie informacji następuje telefoniczne lub przez posłańca.

Każdy kupiec sprzedający na raty w swym własnym interesie korzystać będzie z archiwum organizacji. Przedewszystkiem dowie się, czy dany klient posiada już kartę kredytową tj. czy już u innej firmy zakupił towar na kredyt i czy raty spłacił.

Przy telefonicznych zapytaniach musi się członek organizacji legitymować swem hasłem. Na podstawie archiwum organizacji otrzyma odpowiedź w ciągu paru minut i może zaraz zadecydować, czy ma udzielić reflektantowi żądanego kredytu.

Żadne „koncesjonowane“ biuro informacyjne, którego zadaniem i celem jest udzielanie kupcom i przemysłowcom ścisłych informacyj, nie może spełnić wyżej opisanego zadania informacyjnego, ponieważ nie rozporządza materjałem ad hoc od członków otrzymywanym. Zasięgającemu informacji nie wystarcza udowodniony fakt, że osoba ubiegająca się o kredyt, ma stałe dochody, umożliwiające jej dotrzymywanie rat. Kupiec sprzedający na raty, musi być natychmiast dokładnie poinformowany, czy nie ma do czynienia z osobą zadłużoną już u innego dostawcy, szukającą nowej ofiary. Brak takich informacyj przyczynić się może do załamania egzystencji kupieckiej.

Te niezdrowe stosunki wykwitle na tle zubożenia konsumenta zmuszają kupców do samoobrony. Mają oni dwie drogi, a mianowicie: zrzezygnowanie z ryzykownej sprzedaży ratalnej, albo zorganizowanie ochrony kredytu ratalnego.

Józef Propper
przysięgły znawca ksiąg.

Postępy walki gospodarczej z hitleryzmem

Onegdaj odbyło się zebranie sprawozdawcze krakowskiego Komitetu Żydowskich Organizacyj Gospodarczych, które wykazało poważne rezultaty dotychczasowej akcji przeciw Niemcom hitlerowskim. Wyparcie niemieckich surowców, półfabrykatów i towarów, wyeliminowanie niemieckich książek, czasopism i gazet oraz wykluczenie wszelkiego rodzaju usług gospodarczych przeprowadzone zostało z nieugiętą energją i jest przez cały nasz świat gospodarczy konsekwentnie utrzymywany. Wszystkie zamówienia zostały wycofane z Niemiec i przekazane wytwórczości krajowej, z którą kupiectwo żydowskie nawiązuje coraz ściślejszy stosunek. Szczegółowe obrady Komitetu oświetliły jaskrawo sytuację gospodarczą Niemiec hitlerowskich, ukrywaną starannie znanymi środkami naiwnej propagandy zagranicznej. Wykazana statystyką towarową cyfra nadwyżki handlu zagranicznego za pierwszych pięć miesięcy roku 1933 w kwocie 682 milj. marek jest nieudolnem maskowaniem wybitnego spadku obrotów niemieckich, gdyż tkwi w niej wywóz złota niemieckiego na sumę 571 miljonów marek. Podobny charakter mają ogłoszenia o spadku cyfry bezrobotnych, którzy albo zostają na żołdzie organizacji partyjnych, albo są przymusowo wpisywani na listy robotników, gdzie figurują w „bezpłatnej“ ewidencji aż do poprawy stosunków. Całe

gałęzie produkcji zamarły. Lipsk zupełnie opustoszał, kilkaset dzienników prowincjonalnych przestało wychodzić, przemysł drukarski unieruchomiony, wywóz leków i wyrobów farmaceutycznych, artykułów elektrotechnicznych i chemicznych podcięty. Poza wielkiemi miastami staje się położenie coraz trudniejsze a równocześnie wzrastają ceny żywności. Sprawozdania fachowe podkreślają wzrastające trudności zbytu zagranicznego w związku z wzmaganiem się powszechnego odporu wobec błędnej polityki hitlerowskiej.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono kontynuować z całą bezwzględnością dalszą walkę gospodarczą oraz zastosować represje w stosunku do sporadycznych wypadków sprowadzania towarów z Niemiec.

Komitet Żydowskich Organizacji Gospodarczych przyłączył się imieniem wszystkich reprezentowanych zrzeszeń do ogólnej manifestacji w sprawie obrony polskiego morza, podkreślając niezmierną doniosłość swobodnego wyjścia na świat w specyficznych warunkach gospodarczych i politycznych Rzeczypospolitej.

Sprawy podatkowe.

ŚWIADCZENIA W NATURZE ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

„Monitor Polski“ Nr. 140 z 21 ub. m. przynosi instrukcję ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform rolnych z dnia 13-go ub. m., która zezwala na spłacanie zaległości z tytułu podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn, wraz z należnościami ubocznemi (kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie, oraz koszty przymusowego ściągnięcia) — świadczeniami w naturze. Na poczet tych zaległości będą przyjmowane płody rolne, artykuły żywności, materjały opałowe, włókiennicze i inne, od wytwórców lub od posiadaczy tych artykułów. Za zaległości podatkowe uważa się zaległości powstałe przed dniem 1-go października 1931 roku. Jedynie na obszarze szeregu powiatów m. in. częstochowskiego, iłżeckiego, lwowskiego, drohobyckiego, lubelskiego, krakowskiego i będzińskiego, mogą być przyjmowane świadczenia w naturze na spłatę zaległości podatkowych, powstałych do dnia 31-go grudnia 1932 r.

Do przyjmowania wszystkich, prócz węgla, artykułów powołane są powiatowe, względnie miejskie komisje odbiorcze, działające w porozumieniu z Komitetem Lokalnym Funduszu Pracy, a tworzone przez właściwe powiatowe władze administracji ogólnej.

Pozatem instrukcja ministerjalna wyłuszcza szczegółowo sposób przyjmowania świadczeń w naturze na poczet zaległości podatkowych.

O NALEŻYTY WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.

Sprawa wymiaru podatku dochodowego na podstawie norm średniej dochodowości stanowi przedmiot poważnej troski sfer gospodarczych. Ostatnio na plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie poruszony był m. in. ten moment, że urzędy skarbowe stosują obecnie stawki znacznie wyższe, niż w r. 1930. Nie ulega wątpliwości, że dochody są obecnie mniejsze niż w r. 1930. Występują tu nieracjonalność stosowania norm średniej dochodowości, których wysokość zależy nie od istotnego poziomu dochodów, lecz od potrzeb fiskalnych. Stąd dysproporcja, w której wyniku podatek dochodowy przestaje być podatkiem od dochodu, a staje się podatkiem od substancji majątkowej.

ZA OPŁATY OD SAFESÓW ODPOWIEDZIALNY JEST PRZEDSIĘBIORCA.

Min. Skarbu w okólniku do izb skarbowych wyjaśniło, że przepisy nakładają na przedsiębiorców, odnajmujących schowki obowiązek inkasowania opłat na rzecz bezrobotnych od osób biorących safesy w najem, niezależnie od terminów, z których uskutecznia się rozrachunek z osobami biorącemi w najem takie schowki. W związku z tem ministerstwo wyjaśnia, że przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność

za wymienione opłaty nawet wówczas, gdy wydzierżawiający schowek z tych lub innych powodów nie płaci należnej dzierżawy. W tych wypadkach przedsiębiorca obowiązany jest wpłacić przypadające kwoty z własnych funduszów z tem, że może następnie poszukiwać kwot od wydzierżawiającego.

W JAKIM JĘZYKU NALEŻY PROWADZIĆ KSIĘGI?

Min. skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb skarbowych, w którym porusza sprawę przepisów dotyczących języka, w jakim mają być prowadzone księgi handlowe. Otóż ministerstwo wyjaśnia, że kodeks handlowy obowiązujący w Polsce nie zawiera przepisów, dotyczących języka, w jakim buchalterzy mają prowadzić księgi. Zatem buchalterzy mogą prowadzić je nietylko w języku polskim, ale i w obcym. Natomiast księgi handlowe, prowadzone według systemu uproszczonego, przewidzianego w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dn. 13 kwietnia r. 1932 mogą być prowadzone w obcym języku europejskim, żywym i jego literami jedynie jednak za zgodą władz skarbowych. Zgoda zależna jest od decyzji Izby skarbowej.

PRZEDSIĘBIORSTWA NOWOPOWSTAŁE ZWOLNIONE OD DANINY MAJĄTKOWEJ.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło okólnikiem, — że przedsiębiorstwa nowopowstałe w ciągu 1932 i 1933 r. nie są obowiązane do uiszczania daniny państwowej w roku bieżącym. Również nie są obowiązane do uiszczania w bieżącym roku nadzwyczajnej daniny państwowej zajęcia przemysłowe oraz samodzielne, wolne zajęcia zawodowe, których wykonywanie rozpoczęto w ubiegłym względnie w bieżącym roku.

Odpowiedniem rozporządzeniem zwolnione zostały od obowiązku uiszczania nadzwyczajnej daniny majątkowej, gospodarstwa osadników wojskowych, o powierzchni od 20—45 ha ziemi położonych na obszarze szeregu województw.

W dalszym ciągu ministerstwo wyjaśnia, że do uiszczenia daniny majątkowej w II-ej grupie kontygentowej obowiązane są wszystkie przedsiębiorstwa i zajęcia, które opłacały państw. podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w 1931 r.

ZWOLNIENIE PROWIZJI PRZY SPRZEDAŻY CUKRU OD PODATKU.

Obroty uzyskane z komisowej sprzedaży cukru podlegają podatkowi scalonemu, wobec czego w myśl okólnika min. skarbu Nr. D. V. 25398/4/33 przedsiębiorstwa handlowe nie opłacają podatku przemysłowego od obrotów uzyskanych w formie prowizji przy komisowej sprzedaży cukru w stanie nieprzerobionym począwszy od 1 lipca 1932 r.

Sprawy socjalne

KASA CHORYCH W KRAKOWIE podaje do wiadomości, że kwoty wpłacone przez PKO. na konto Nr. 400.270 **zostają** zaliczane na poczet należności Kasy z tytułu składek.

Należytości na **„FUNDUSZ PRACY“** winny być wpłacone przez PKO. na konto Nr. 414.160.

Ile będziemy płacić na ZUPU od 1-go lipca?

Zamiast płacić tak, jak dotychczas 1 proc. płacy podstawowej, z niewielkiemi odchyleniami wdół i wgórę, pracownicy umysłowi płacić będą obecnie przy zarobkach od 60 do 400 zł. miesięcznie składkę w wysokości 1.4 proc., przy zarobkach od 400 do 800 zł. 1.6 proc., przy zarobkach powyżej 800 zł. 1.8 procent Łączna wysokość składki ponoszonej przez pracownika i pracodawcę podwyższona zostaje z 2 procent na 2.8 proc.

Przypuszczalnie wyżej podane opłaty zostaną zaokrąglone, by uniknąć groszowych obliczeń.

By czytelnicy mogli się dokładnie zorjentować w wysokości podwyższonych obciążeń na rzecz ZUPU. zamieszczamy poniżej tabelkę, obrazującą dotychczasowe składki ubezpieczenia na wypadek braku pracy oraz składki podwyższone:

Przy zarobkach od 720 do 799 zł. składka wynosić będzie 1.6 proc. całego zarobku, a nie jak dotych-

czas, tylko płacy podstawowej, zaś przy zarobkach od 800 zł. wzwyż, składka wynosić będzie 1.8 proc. zarobku. Stosunkowo najbardziej będą zatem dotknięci podwyżką składek pracownicy, posiadający wysokie pensje.

Tak, jak dotychczas, składka ubezpieczeniowa od pracowników zarabiających mniej niż 60 zł. miesięcznie obciążać będzie wyłącznie pracodawcę.

Nowe opłaty na ZUPU obowiązywać będą już od 1-go lipca.

miesięczny zarobek	dotychczas, składka	podwyż. składka
60— 89 zł.	0.50 zł.	0.84 zł.
90—119 „	0.70 „	1.16 „
120—149 „	1.00 „	1.68 „
150—179 „	1.20 „	2.10 „
180—219 „	1.40 „	2.52 „
220—259 „	1.80 „	3.08 „
260—299 „	2.10 „	3.64 „
300—359 „	2.40 „	4.20 „
360—399 „	2.90 „	5.04 „
400—419 „	3.60 „	5.76 „
420—479 „	4.20 „	6.72 „
480—559 „	4.80 „	7.68 „
560—639 „	5.60 „	8.96 „
640— 719 „	5.60 „	10.24 „
720—799 „	5.60 „	od 11.52 „
		do 12.80 „
800 „	6.70 „	14.40 „
1.000 „	6.70 „	18.00 „

ŚCIĄGANIE PODWYŻSZONYCH SKŁADEK PRZEZ Z. U. P. U. — Z POCZĄTKIEM LIPCA.

Nowe, podwyższone stawki składek, opłacanych przez ubezpieczonych w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych, będą pobierane już za czerwiec r. b. W wezwaniach płatniczych, które dyrekcja zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych roześle za miesiąc czerwiec do dnia 10 lipca r. b. podane będą nowe podwyższone opłaty z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Sprawy celne

NOWE ROZPORZĄDZENIE O CŁACH WYWOZOWYCH.

W Dzienniku Ustaw z dnia **30 czerwca br.** ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych, uzupełniające listę towarów, przy wywozie których pobierane jest cło wywozowe. Na podstawie tego rozporządzenia cło wywozowe pobierane będzie od 100 kg. przy wywozie następujących towarów: **odzież** wszelka, wykonana z tkanin wełnianych, z przędzy czesankowej — 50 zł., **odzież** z wyjątkiem płaszczów, damska oraz dziecięca, wykonana z tkanin jedwabnych, półjedwabnych i jedwabiu sztucznego — 500 zł., półwełnianych i wełnianych oprócz przędzy czesankowej — 270 zł., wszelkich innych 215 zł.; **odzież**, z wyjątkiem płaszczów, męska, wykonana z wszelkich, oprócz odzieży wełnianej z przędzy czesankowej — 250 zł; płaszcze jedwabne, półjedwabne, przesycone lub pokryte gumą oraz tkanin z jedwabiu sztucznego — 500 złotych półwełnianych oraz wełnianych, prócz przędzy czesankowej — 230 zł. wszelkich przesyconych lub pokrytych gumą — 250 zł., wszelkich innych — 215 złotych., koszule i kołnierzyki bawełniane białe, sztywne 310 zł., koszule bawełniane męskie miękkie 310 złotych.

Tryb postępowania przy zwalnianiu od cła ustali minister skarbu i ogłosi w „Monitorze Polskim". Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie 7-go dnia po ogłoszeniu.

ULGI CELNE NA PAPIER BĘDĄ UTRZYMANE.

Ostatnio miało się ukazać rozporządzenie uchylające ulgi celne od przywozu papieru drukarskiego z zagranicy. Papier ten sprowadzany był zwłaszcza z krajów bałtyckich. Rozporządzenie o zniesieniu ulg celnych uniemożliwiłoby przywóz obcego towaru. Jak się dowiadujemy rozporządzenie to na razie nie będzie ogłoszone. Chodzi bowiem o to, by istniała pewna rekompensata dla innych krajów przyjmujących z Polski różne artykuły.

Kronika

ZASTĘPSTWA DO ODDANIA.

Pierwszorzędna czechosłowacka fabryka wyrobów lano-kutych (narzędzi rolniczych, ogrodniczych, masarskich i t. d.) poszukuje zdolnego i solidnego kupca, któryby interesował się objęciem zastępstwa.

Zgłoszenia pisemne do sekretarjatu Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43 pod Cis. j. 2745/33/D.

Fabryka centryfug mleczarskich wszelkich gatunków oraz urządzeń do elektrycznego dojenia poszukuje zdolnego i solidnego zastępcy.

Zgłoszenia pisemne pod Cis. j. 3127/33/D. do sekretarjatu Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka L. 43.

NOWE LISTY EKSPRESOWE NA KOLEJACH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wprowadziła z dniem 20 ub. m., tytułem próby odprawę i przewóz przesyłek ekspresowych za nowemi listami ekspresowemi narazie ze stacji Kraków

do stacji Bielsko i Katowice, oraz ze stacji Bielsko do stacji Kraków i od wszystkich stacyj linji Kraków — Kocmyrzów do stacji Katowice, Kraków, Chrzanów i Zakopane.

Sposób odprawy i przewozu przesyłek ekspresowych za nowemi listami ekspresowemi jest w porównaniu z praktykowanym obecnie sposobem znacznie uproszczony.

Będące obecnie w użyciu listy ekspresowe wystawiane są w czterech egzemplarzach przez kalkę, natomiast nowy list ekspresowy wystawia się w jednym tylko egzemplarzu na cienkim, kolorowym kartonie o dwóch formularzach a to: a) pojedynczych dla odprawy przesyłek ekspresowych bez zaliczenia i b) zaliczeniowym dla odprawy przesyłek nadanych z zaliczeniem.

List ekspresowy zaliczeniowy składa się z właściwego listu ekspresowego i z przekazu pocztowego, za którym, względnie za czekiem P. K. O. wysyła kolej nadawcy pobraną od odbiorcy kwotę zaliczeniową. Przy nadawaniu przesyłki ekspresowej za nowemi listami ekspresowemi otrzymują nadawcy nalepki kartonowe w cenie po 2 grosze dla każdej sztuki.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU WIERZYCIELI WOJ. KRAKOWSKIEGO.

Onegdaj odbył Związek Wierzycieli w Krakowie Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków. Walne Zgromadzenie uchwaliło przystąpić do żywszej organizacji sfer gospodarczych z uwagi na pogarszające się z każdym dniem stosunki gospodarcze i oprzeć obronę wierzycieli towarowych na doświadczeniach, jakie dotychczas rozwój wypadków za sobą przyniósł. Główny referat na temat położenia gospodarczego Polski w świetle międzynarodowej sytuacji wygłosił syndyk Związku adw. dr. Norbert Salpeter. W dyskusji nad sprawozdaniem podniesiono ożywioną działalność Zarządu, który w ciężkich warunkach ekonomicznych podjął pracę nad uzdrowieniem kredytu w Polsce. Wkońcu wybrano przez aklamację nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. W. Choczner, A. Dortheimer, M. Fryling, M. Fleiszer, A. Haber, dr. K. Lustbader, M. Lauterbach, L. Leinkram, inż. Meyer, J. Nowak, F. Perlberger, A. Piasecki, J. Propper, inż. Rath, E. Ratz, Józef Schenker, I. Spira, F. Schenker, L. Singer. Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie konstytuujące nowo-wybranego Zarządu, na którem powołano jednomyślnie na: prezesa Związku p. Józefa Schenkera, wiceprezesów: p. A. Piaseckiego, p. inż. M. Ratha, p. Mieczysława Frylinga, sekretarzy: p. dra K. Lustbadera i p. L. Leinkrama.

K. K. O. NIE OBNIŻĄ OPROCENTOWANIA OD WKŁADÓW.

W Komunalnych Kasach Oszczędności nie jest narazie przewidywana obniżka stopy procentowej płaconej od wkładów. Ministerstwo Skarbu zgodziło się na utrzymanie niezmienionego poziomu stopy wkładkowej w K. K. O., która nadal wynosić ma w zależności od terminu wiązania wkładów złotowych od 6 — 7 proc. Moment obecny na rynku pieniężnym nie jest bowiem uważany za dogodny dla obniżki oprocentowania wkładów złotowych.

Natomiast w odniesieniu do wkładów w złotych w złocie nastąpić ma obniżka oprocentowania, a mianowicie zamiast jak dotychczas od 4 proc. do 5 proc. będzie ono wynosić 3 i pół proc. do 4 i pół proc.

UNIFIKACJA USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO.

Informują nas, że czynniki zainteresowane pracują obecnie nad szeregiem doniosłych ustaw, dotyczących życia gospodarczego. Opracowywany jest projekt prawa o postępowaniu niespornem, a ponadto daleko posunięte są już prace nad prawem o zobowiązaniach, które wejdzie, jako część składowa do przyszłego polskiego kodeksu cywilnego.

W stadjum opracowania znajduje się również jednolity kodeks handlowy. Z chwilą, gdy powyższe poważne działy prawodawstwa zostaną całkowicie opracowane, przyjdzie kolej na prawo hipoteczne oraz prawo spadkowe.

RUINA Z POWODU POGODY.

Chłodne i deszczowe lato odbiło się fatalnie na ogólnej sytuacji w handlu. Kupcy z tego powodu, że nie sprzedali zapasów letnich towarów, zwłaszcza w dziedzinie włókienniczej, w odzieżowej, w obuwianej i innych konfekcjach pozostali z pełnemi składami, bez gotówki. Brak obrotów odbił się fatalnie na zdolności płatniczej kupców. Nie mogą oni w terminie spłacić zaległości podatkowych, ani też pokryć należności wekslowych.

Stan kupiectwa w najwyższym stopniu zły, wskutek depresji gopodarczej jeszcze się bardziej pogłębił pod względem płatniczym właśnie w związku z tegorocznem latem.

Wobec tego, że warunki klimatyczne muszą być uważane jako częściowa katastrofa żywiołowa, więc słusznie postąpiły orgnizacje gospodarcze, które zawczasu wystąpiły do władz skarbowych z prośbą o przyznanie pewnych ulg kupcom, którzy ucierpieli wskutek chłodów i deszczów.

Upadek handlu w Polsce i środki jego uzdrowienia

OPINJA INSTYTUTU BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH I CEN.

Komisja badania organizacji i warunków rozwoju handlu w Polsce, istniejąca przy Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, przeprowadziła ciekawe badania odnoszące się do handlu włókienniczego w Polsce. Wyniki tych badań są miarodajne dla najbardziej typowych gałęzi naszej wymiany i mają doniosłe znaczenie przy szukaniu środków, zmierzających do naprawy naszego wadliwego aparatu handlowego.

Badanie handlu włókienniczego miało, według zamierzeń Instytutu Badania Konjunktur, objąć wszystkie ważniejsze ośrodki handlu włókienniczego i w każdym dość znaczną liczbę firm, tak, aby dane można było uważać za reprezentacyjne dla całości tej gałęzi.

Ankieta objęła dwa główne ośrodki handlu włókienniczego, a mianowicie Łódź i Warszawę. Czynnikiem, który w zdecydowany sposób zaciążył na wartości zbieranych materjałów jest prymitywna organizacja handlu. Znajduje ona też wyraz w fakcie, że prowadzenie prawidłowych ksiąg jest w handlu rzadkością.

Badania stwierdziły dużą słabość finansową hurtowego handlu włókienniczego. Finansowanie obrotów handlowych jest tylko w części dokonywane ze środków własnych hurtowników i producentów, którzy otrzymane „klijentowskie" weksle dyskontują, przyczem z kredytu bankowego korzystają prawie wyłącznie producenci, natomiast handel musi szukać kredytu prywatnego. Ten system finansowania obrotów odbija się oczywiście na podziale zysków. **Przy wysokiej stopie procentowej znaczną część różnicy między ceną producenta, a ceną detalisty pochłania właśnie koszt kredytu.** W podziale dochodu tę część otrzymuje czynnik finansujący obroty, jest w nim w pewnej mierze handel i producent, obok nich jednak wierzyciel zagraniczny, jako dostawca surowców, banki i kapitaliści krajowi, prywatni dyskonterzy itp. Koszta kredytu są przeważnie bardzo wysokie. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w strukturze polskiego rynku pieniężnego, w fakcie, że istnieją pewne źródła kredytu, do których dostęp mają tylko ograniczone koła. Źródłami temi są kredyty zagraniczne, kredyt banku emisyjnego; ponieważ nie zaspakajają one całego zapotrzebowania, a inne kapitały są rozporządzalne tylko w ograniczonych ilościach, cena ich jest bardzo wysoka. W ten sposób powstają dwie stopy procentowe: niższa, z której korzystają uprzywilejowani, mający dostęp do tych dogodniejszych źródeł kredytu, i wyższa dla kredytów z kapitałów krajowych, przechodzących przez wolny rynek.

Producenci korzystają z obu rodzajów kredytu, stopa więc udzielanych przez nich kredytów towarowych może być — i pod naciskiem konkurencji jest — niższa od stopy na prywatnym rynku dyskontowym. W ten sposób staje się dla hurtownika opłacalnem korzystanie z kredytu dostawcy, a równocześnie lokowanie poza swem przedsiębiorstwem posiadanych kapitałów. Oczywiście w wielu wypadkach hurtownik rozporządza tylko kapitałami cudzemi, otrzymując wówczas dochody dość skromne. W tych wypadkach możliwość kapitalizacji w przedsiębiorstwie jest zupełnie ograniczona. Rola zaś hurtownika zależy w pierwszym rzędzie od jego zasobów kapitałowych. Tem tłumaczy się, że w latach 1929—1930 w przemyśle bawełnianym odbywało się masowe wypieranie hurtowników przez składy fabryczne i komisantów fabryk. Tylko zaangażowanie się bezpośrednie istniejących kapitałów w przedsiębiorstwach handlu hurtowego nadałoby im siłę i znaczenie w procesie wymiany.

Należy zwrócić uwagę, że w Niemczech handel hurtowy jest znacznie mniej uzależniony od producentów, opierając się w pierwszym rzędzie na własnych środkach i na kredytach bankowych. Mimo powszechnego stwierdzania utraty znacznej części kapitałów podczas inflacji, handel niemiecki ma w dużej części kapitał obrotowy, pokryty własnemi środkami. Środki te uzupełniane są w dużej mierze kredytami bankowemi. W tych warunkach w stosunkowo niewielkiej mierze korzysta handel z kredytu producentów. Wszystkie prawie zakupy dokonywane są za gotówkę, przyczem wykorzystywane są najwyższe normy skonta. Pozatem wykorzystywany jest kredyt otwarty w terminie nie pociągającym płacenia odsetków (do 60-ciu dni), stosunkowo mała część obrotów pozostaje w otwartym kredycie dłużej, lub kryta jest wekslami.

Jako objaw charakterystyczny warto zanotować, że mimo, że zbyt hurtowników w Polsce odbywa się naogół większemi partjami, niż w Niemczech i mimo braku kapitału, zapasy okazują się w Polsce równie duże, jak w Niemczech, a szybkość obrotu wcale nie jest większa. Prymitywnie prowadzona jest kalkulacja, przy zawikłanych zresztą i niejednorodnych stosunkach kapitałowych, ceny na rynku podlegają gwałtownym wahaniom. Przyczyniają się do tego i stosunki panujące u producentów (ramszowanie, konkurencja między producentami przez imitowanie towarów gorszemi i t. p.). Detal podobnie, jak hurt odznacza się prymitywną organizacją. Bardzo rozpowszechnione jest zatrudnianie członków rodzin.

Naogół handel włókienniczy w Polsce cechuje słaba dochodowość i związany z nią ściśle brak kapitałów własnych. Finansowanie handlu odbywa się w bardzo dużym stopniu na podstawie kredytu towarowego producentów. Względna taniość tej tradycyjnej formy finansowania zachęca do korzystania z niej często nawet firmy zasobne w kapitał, które część tego

lokują na prywatnym rynku dyskontowym, gdzie osiągają wysokie odsetki. Niezasobność handlu w kapitał prowadzi do dużej liczby ogniw w łańcuchu pośrednictwa. Stąd niska stopa zysku poszczególnych stadjów wymiany niekoniecznie się kojarzy z niską ceną końcową towaru. Wydłużenie łańcucha pośrednictwa absorbuje znaczne zapasy towarowe. w poszczególnych bowiem stadjach wymiany zapasy nie są, jak się okazuje, mniej obfite w stosunku do obrotów, niż n. p. w Niemczech. Naskutek braku kapitałów i prymitywnej organizacji pracuje więc handel włókienniczy w Polsce nieekonomicznie. Zresztą wszystkie jego cechy charakterystyczne wynikają w dużym stopniu z faktu, że wchłania on — jak handel w Polsce wogóle — stosunkowo niezwykle dużą ilość ludności, co właśnie wytwarza ściąganie marży zysku do poziomu, zapewniającego tylko niski standart życiowy, często bez żadnej akumulacji.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

Podatek przemysłowy — odpowiedzialność nieruchomości z przeznaczenia, stanowiących własność osoby trzeciej.

Zasada prawna. — Ruchomości zamieszczone w przedsiębiorstwie płatnika podatku przemysłowego, obowiązanego do jego uiszczenia z tyt. prowadzenia tego przedsiębiorstwa, choćby stanowiły własność właściciela nieruchomości, w której przedsiębiorstwo się mieści, wówczas nie ulegają odpowiedzialności majątkowej za wymierzony płatnikowi podatek, gdy zostały wydzierżawione wraz z całą nieruchomością jako jej przynależność, stanowiąca nieruchomość z przeznaczenia.

Orzeczenia Izby I. Sądu Najwyższego z dnia 27-go maja 1932 r.
Nr. I. C. 2410|1931 r.

W ŚWIADECTWIE NAPISAĆ NIE WOLNO, ALE PRZED SĄDEM MOŻNA MÓWIĆ PRAWDĘ.

Z przepisu art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 16 marca 1928 r. Dz. U. poz. 323 wynika, iż wzmianki o niedbalstwie lub złej woli pracownika, stanowiących w myśl art. 32 wspomnianego rozporządzenia ważną przyczynę do rozwiązania umowy pracy, pracodawca nie ma możności umieścić w wydanem pracownikowi świadectwie, nie pozbawia go to jednak prawa dowodzić istnienia takiej przyczyny wszelkiemi dopuszczalnemi w ustawie sposobami; nie obraża wobec tego zasady „lettres passent témoins“ oparcie przed sąd swego wniosku co do przyczyn zwolnienia pracownika na zeznaniach, świadka, stwierdzającego niedbałe wykonywanie przez niego obowiązków, chociaż w świadectwie była wykazana inna przyczyna (27. V. 1932, I. C. 2388/31).

Zdarzyły się takie przypadki, że pracodawca, wydalając z pracy pracownika za niedbalstwo lub złą wolę, albo za inne jakieś wykroczenie, wydawał mu świadectwo, w którem, jako powód zwolnienia podawał np. redukcję. Pracownik, uzyskawszy takie świadectwo, udawał się do sądu pracy i wnosił skargę o odszkodowanie za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia. Tłumaczeniom pracodawcy, że istniały powody do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, sąd nie dawał wiary, gdyż pracownik przedstawiał otrzymane od pracodawcy świadectwo, w którem nic o tem nie wspominano.

Powyższe Orzeczenie Sądu Najwyższego reguluje ostatecznie tego rodzaju kwestje. Wynika z niego, że gdy chodzi o ustalenie powodów rozwiązania umowy, to świadectwo odejścia, nie posiada wartości dowodowej, ponieważ w świadectwie nie wolno pracodawcy uczynić wzmianki o tych powodach, jeżeli są one dla pracownika niekorzystne.

WAŻNE ORZECZENIE N. T. A. W SPRAWIE POTRĄCALNOŚCI KOSZTÓW BUDOWY DOMU OD DOCHODU.

Według ustawy o rozbudowie miast można potrącić koszty budowy domu mieszkalnego z ogólnego dochodu. Min. Skarbu wraz z niższemi organami zajmowało dotychczas stanowisko, że prawo takie przysługuje tylko płatnikowi. A więc jeżeli żona albo dzieci budują nowy dom, to ojciec rodziny nie może potrącać kosztów ze swojego dochodu. Sprawa ta oparła się o N. T. A. w związku z konkretnym wypadkiem budowy domu przy ul. Szustra 33 przez Marję Sypniewską. Mąż jej, Walenty, spotkał się z odmową władz skarbowych wszystkich instancyj w sprawie obliczenia kosztów budowy domu stawianego na imię Sypniewskiej. W imieniu Sypniewskich zgłosił skargę adw. Henryk Herszberg, który podniósł, że stanowisko władz skarbowych jest niesłuszne. Skoro mąż zarządza majątkiem żony i korzysta z jej dochodów, i w myśl art. 11 ust. o podatku dochodowym dochody żony doliczane są do dochodów głowy rodziny, więc mimo braku wyraźnego przepisu prawa w przedmiocie zarachowania kosztów ustalonego mu dochodu. Obrona podnosiła, że celem wspomnianych ulg było poprawienie opłakanych stosunków mieszkaniowych i zwiększenie liczby lokali mieszkalnych. N. T. A. podzielił stanowisko skarżącego i uchylił orzeczenie władz skarbowych.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców : Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12